Wydanie A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedażowy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji 19-07 Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Piątek, dnia 3 marca | Konto PKO „Zryw" nr VI-185. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-198 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 62 (1556)

Powołanie Inspekcji Ochrony Rynku do walki ze spekulacją i o usprawnienie handlu

WARSZAWA (PAP) Brak urzędowych organów ochrony rynku dawał się od dawna odczuć i był szczególnie dotkliwy w okresach nacisku spekulacyjnego i innych zakłóceń obrotu towarowego.

Do systemu środków, współdziałających w obecnej akcji przeciwko spekulantom wykupującym głównie tekstylia — przybyła Inspekcja Ochrony Rynku na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Powołany został pełnomocnik ministra handlu wewnętrznego do spraw ochrony rynku, działający przez delegatów wojewódzkich oraz przez oddziały inspekcji Handlowej w wojewódzkich wydziałach hadlu.

Inspekcja Ochrony Rynku, zorganizowana na prawach organu wykonawczego władz administracji handlowej — ma generalne zadanie ochrony konsumenta przed oszustwem, walki ze spekulacją i kontroli pracy aparatu handlowego. W szczególności do zadań tych nowych organów należy przede wszystkim systematyczna obserwacja rynku oraz kontrola uspołecznionej i prywatnej sieci detalicznej od strony ilościowego i asortymentowego zaopatrzenia w towar. Oddziały Inspekcji Handlowej kontrolować będą prawidłowość dystrybucji towarów oraz przestrzeganie cen i marż zarobkowych. Współdziałając z Komisją Specjalną i organami kontroli społecznej, Inspekcja Ochrony Rynku zapobiegać będzie przejawom spekulacji.

Inspekcja Ochrony Rynku zobowiązana została do sygnalizowania właściwym władzom wszelkich istotnych braków towarowych i stwierdzonych niedomagań w pracy aparatu handlowego, by ten skosób przyczynić się do bardziej sprawnego zaopatrywania sieci handlowej w towar.

Ogólnokrajowa narada kierowniczego aktywu gosp. przem. bawełnianego

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyła się z udziałem ministra przemysłu lekkiego E. Stawińskiego, ogólnokrajowa narada kierowniczego aktywu gospodarczego polskiego przemysłu bawełnianego. Narada poświęcona była omówieniu wyników pracy w pierwszych dwóch miesiącach realizacji planu 6-letniego oraz opracowaniu wytycznych działalności w najbliższej przyszłości.

Mięso bez ograniczeń

WARSZAWA (PAP). Dzięki stale rosnącej podaży i uzyskanym rezerwom, stopniowo znoszone są ograniczenia w sprzedaży mięsa. W Szczecinie mięso sprzedaje się w dowolnych ilościach we wszystkie dni tygodnia już od przeszło 3 tygodni. Przed kilkoma dniami wprowadzono analogiczną zasadę we Wrocławiu.

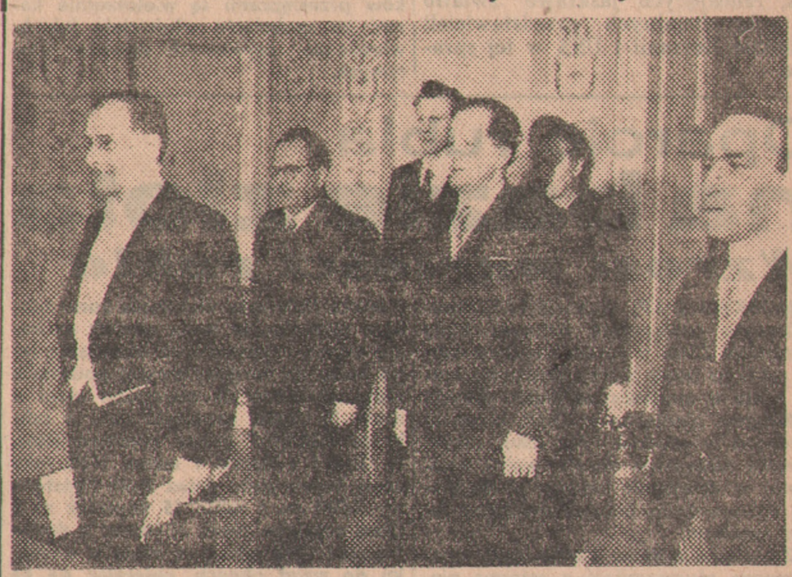
Od 1 marca również i w Warszawie przestają obowiązywać wszelkie ograniczenia: mięso będzie sprzedawane bez ograniczeń we wszystkie dni tygodnia, zarówno na bony i listy pracowników, jak i wszystkim innym konsumentom.

Przewiduje się, że w najbliższych dniach podobne zarządzenia wydane będą dla szeregu innych wielkich miast.

Junak Ceglarek wzywa do podejmowania zobowiązań długofalowych

WARSZAWA (PAP). Junak Feliks Ceglarek, pracujący na ścianie młodzieżowej kopalni „Polska" postanowił w lutym, marcu i kwietniu br. załadować o 1.000 ton węgla ponad normę. Jednocześnie wezwał on swych kolegów z innych brygad SP do podejmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Ambasador Wolf na audiencji u Prezydenta RP



Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął na audiencji szefa Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie RP ambasadora Friedricha Wolfa, który złożył Prezydentowi RP odręczne pismo prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka. Na zdjęciu: pierwszy z lewej amb. Wolf. Foto Film Polski

Nowy rekord szybkościowego skrawania metali

BYDGOSZCZ (PAP) W warsztatach mechanicznych w Bydgoszczy ustalono nowy rekord szybkościowego skrawania metali. Rekordowy wynik osiągnął młodzieżowiec Władysław Żurawski, skrawiając stal konstrukcyjną na tokarce z szybkością 9000,1 metra na minutę.

Podkreślić należy, że przedwojenne, powszechne w całej Europie, poza ZSRR, normy szybkości skrawania metali, wynosiły 90 m/min.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) o nowej obniżce cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych

MOSKWA (PAP) Jak donosiliśmy w części wydania wczorajszego Agencja TASS ogłosiła komunikat w którym czytamy:

W związku z nowymi sukcesami w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej, osiągniętymi w roku 1949, w związku ze wzrostem wydajności pracy i zmniejszeniem kosztów własnych produkcji — rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) uznały za możliwe obniżyć z dniem 1 marca 1950 roku — po raz trzeci z rzędu — państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) stwierdzają, że w wyniku nowej obniżki cen w handlu państwowym, ludność zyska w skali rocznej conajmniej 80 miliardów rubli.

Ponadto biorąc pod uwagę. że pod wpływem obniżki cen w handlu państwowym nastąpi w przybliżeniu taka sama obniżka cen na rynku kołchozowym i w handlu spółdzielczym — ludność zyska dodatkowo conajmniej 30 miliardów rubli. Tak więc, ludność zyska łącznie w wyniku nowej obniżki cen conajmniej 110 miliardów rubli.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku nowej obniżki cen: 1. Znowu wzrośnie w znacznym stopniu siła nabywcza rubla; 2. Jeszcze bardziej wzrośnie wartość rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut obcych; 3. Nastąpi dalsza poważna podwyżka realnej wartości płac robotników i urzędników; 4. W znacznym stopniu polepszy się sytuacja emerytów i stypendystów, ponieważ, mimo obniżki cen, wysokość emerytur i stypendiów pozostaje bez zmiany; 5. Nastąpi dalszy, poważny wzrost dochodów ludności rolniczej wskutek znacznego zmniejszenia się ich wydatków na zakup towarów przemysłowych, których ceny zostały zniżone, oraz dzięki temu, że bez zmiany pozostają państwowe ceny skupu produktów rolnych i zwierzęcych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) wymienia szczegółowo artykuły spożywcze i towary przemysłowe, których cena została obniżona. M. in. potaniały: Chleb, mąka i wyroby mączne — o 20 do 30 proc., mięso i przetwory mięsne — 24 do 35 proc., ryby i przetwory rybne — o 10 do 35 proc., tłuszcze, ser i nabiał — o 10 do 35 proc., cukier, wyroby cukiernicze i towary korzenne — o 8 do 50 proc., materiały włókiennicze o 12 do 24 proc., konfekcja, trykotaże i kapelusze o 10 do 35 proc., obuwie — o 10 do 25 proc., w tym skórzane o 15 proc., gumowe o 10 proc., buty o 25 proc. Uchwała przewiduje równocześnie odpowiednią obniżkę cen w restauracjach, jadłodajniach, stołówkach i w innych zakładach gastronomicznych.

Uchwałę podpisali: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin, oraz sekretarz KC WKP (b) — Malenkow.

Społeczeństwo radzieckie z olbrzymią radością wita nowy dowód troski o dobro ludu

MOSKWA (PAP) Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej zniżce cen artyk. spożywczych i towarówprzemysłowych powitana została radośnie przez całą ludność Zw. Radzieckiego, jako nowy wspaniały sukces ustroju socjalistycznego, który podniesie jeszcze bardziej dobrobyt narodu radzieckiego, jako zwycięstwo na drodze ku komunizmowi. Komunikat oficjalny o nowej zniżce cen nadany w godzinach wieczornych przez wszystkie rozgłośnie radiowe obleciał lotem błyskawicy cały Związek Radziecki budząc powszechną radość i uczucie głębokiej wdzięczności dla Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego za ten nowy dowód nieustannej troski o dobro ludu.

Zaledwie przebrzmiały ostatnie słowa komunikatu, a na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się spontaniczne wiece. W zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Uralu i Zagłębia Donieckiego, w których nadanie komunikatu zbiegło się z przerwą obiadową zmiany wieczornej, robotnicy na zorganizowanych samorzutnie wiecach i masówkach dali wyraz swej radości i dumy z rosnącej stale potęgi i z bogactwa swojej socjalistycznej ojczyzny, ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Na wszystkich wiecach i masówkach robotnicy radzieccy wypowiedzieli się za dalszym wzmożeniem wydajności pracy, za dalszymi osiągnięciami produkcyjnymi. W znanych ze swych tradycji rewolucyjnych zakładów włókienniczych „Trechgornaja Manufaktura" im. Dzierżyńskiego w Moskwie przodowniczka pracy Solomatina pracująca na 16 warsztatach tkackich zobowiązała się systematycznie przekraczać normy produkcyjne. W Baku brygady wiertnicze zobowiązały się przyśpieszyć wykonanie planu wydobycia ropy naftowej. Brygada majstra Gasanowa która zobowiązała się poprzednio wydobyć ponad plan do dnia wyborów do Rady Najwyższej ZSRR 600 ton ropy naftowej podniosła zobowiązania, deklarując 900 ton ropy ponad plan do dnia 12 marca.

Zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na obniżkę cen podjęli również robotnicy Leningradu i Kijowa, Ałma-Aty i Taszkientu, Rygi i Dniepropietrowska i wielu innych miast i ośrodków przemysłowych.

Na licznych zebraniach i wiecach, które odbyły się w kołchozach, sowchozach i stacjach maszynowo-traktorowych pracownicy rolnictwa socjalistycznego stwierdzili, że dołożą wszelkich starań, by zapewnić obfitość artykułów rolnych w kraju.

W sklepach radzieckich, w miastach i wsiach panuje niezwykłe ożywienie. Gospodynie domowe gromadzą się przed ladami i wystawami zapoznając się z nowymi cennikami. Panuje powszechne przekonanie, że ostatnia obniżka cen przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowych zarobków wpłynie poważnie na zmianę budżetu każdej rodziny i umożliwi wyższy poziom życia.



Komisja Specjalna walczy ze spekulacją

Przeprowadzona przez przedstawicieli Komisji Specjalnej rewizja w mieszkaniach zawodowych spekulantów ujawniła duże zapasy towarów włókienniczych i innych „oszczędności".

Na zdjęciu: funkcjonariuszka Komisji Specjalnej w Warszawie przelicza metraż znaleziony u jednego ze spekulantów artykułów włókienniczych.

Foto-Film Polski

Katownia na wyspie Kerkira

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Aten, w więzieniu na wyspie Kerkira, gdzie przebywa większość skazanych na śmierć patriotów greckich panują straszliwe warunki. Część oskarżonych trzymana jest po 3—4 osoby w wilgotnych i ciemnych celach, z których każda ma zaledwie 5 metrów kwadratowych przestrzeni. Więźniowie są systematycznie torturowani.

„Biała Księga" o procesie Vogelera i Sandersa

BUDAPESZT (PAP). Nakładem wydawnictwa państwowego, ukazała się tu w językach węgierskim i angielskim „Biała Księga", zawierająca pełne sprawozdanie z przebiegu procesu szpiegowskiego Amerykanina Roberta Vogelera i Brytyjczyka Edgara Sandersa, oraz ich wspólników.

„Biała Księga" stwierdza, że opublikowanie jej było koniecznością wobec świadomego zniekształcania sprawozdań z procesu w prasie i radio USA i Wielkiej Brytanii. „Biała Księga" poza pełnym sprawozdaniem z procesu, zawiera krótki przegląd wydarzeń poprzedzających ten proces, rzucających jaskrawe światło na rolę oficjalnych przedstawicieli Wielkiej Brytanii i USA w tej sprawie.

Z frontu walki ze spekulacją

Akcja obrony człowieka pracy przed wyzyskiem przybiera na sile

WARSZAWA (PAP) W dalszym ciągu napływają wiadomości o wynikach akcji antyspekulacyjnej w różnych miastach kraju. Organa Kontroli Społecznej wespół z funkcjonariuszami Komisji Specjalnej, zatrzymały licznych spekulantów, konfiskując znaleziony u nich w wielkich ilościach towar nielegalnego pochodzenia lub nielegalnego przeznaczenia.

ŁÓDŹ. Przeprowadzona w Łodzi kontrola ujawniła licznych spekulantów przechwytujących produkcję włókienniczą, przeznaczoną dla szerokich mas społeczeństwa. W większości wypadków przestępcami są wielokrotnie karani za spekulację właściciele lub b. właściciele prywatnych sklepów tekstylnych.

W mieszkaniu właścicielki sklepu tekstylnego, Iwasieczko, znaleziono ponad 1.00 metrów zmagazynowanych towarów, mimo, że zgłaszającym się do sklepu ludziom pracy arogancko oświadczała, że „takie w Polsce Ludowej panują porządki, że niedługo wszyscy będą nago chodzili, bo sklepy nie otrzymują do sprzedaży żadnego towaru".

U Józefa Okołowicza, karanego już grzywną w wysokości 500 tys. zł, znalejiono zmagazynowane 87 m. 100 procentowej wełny. U Ludwika Zajdla wykryto 143 m towarów włókienniczych. U Heleny Pelikan, karanej za spekulację grzywną 500 tys. zł znaleziono 149 metrów materiałów. U C. Zacharewicza, zajmującego całymi dniami miejsca w kolejkach przed sklepami z tekstyliami, wykryto magazyn w ilości 185 m ukrytych i przeznaczonych na spekulację towarów włókienniczych. Wykryte towary uległy konfiskacie.

Akcja kontroli i walki ze spekulacją w Łodzi i województwie, a tym samym obrony człowieka pracy przed wyzyskiem, z dnia na dzień przybiera na sile. W celu skoordynowania całości akcji odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli Wojewódzkiego i Łódzkiego Wydziału Handlu, ORZZ, Komisji Specjalnej i central hadlowych.

W Piotrkowie Trybunalskim, w mieszkaniu niejakiej Zofii Bardzińskiej, wykryto wielki magazyn towarów włókienniczych, składający się z 1060 metrów kienniczych oraz setek par pończoch wszelkiego rodzaju materiałów włójedwabnych, nylonowych, które spekulantka odsprzedawała następnie po paskarskich cenach na tzw. „Ręczniaku". Spekulantka zatrzymana została do dyspozycji Komisji Specjalnej w celu właściwego ukarania.

BYDGOSZCZ W ostatnich dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy zatrzymała w Chełmnie szereg spekulantów wykupujących masowo w sklepach Centrali Tekstylnej i innych placówkach handlu uspołecznionego towary tzw. „kurantowe", szczególnie materiały ubraniowe. M. in. aresztowani zostali — Marian Motylewski, Tadeusz Kolasiński, Walerian Kręglel, Zofia Deszczak i Stanisław Kucharczyk, którzy przyjeżdżali systematycznie do Chełmna z Opola Lubelskiego i skupywali towary tekstylne, aby potem spekulować nimi w Lubelskim.

Podobną szajkę tworzyli: Brunon, Władysława i Aleksandra Czerwińscy. W sumie zatrzymano u tych osób ponad 500 metrów materiałów, w tym dużo 100-procentowej wełny, gotową konfekcję itp.

Poza wymienionymi, aresztowano i innych spekulantów, konfiskując znalezione u nich poważne ilości wełny i innych materiałów tekstylnych.

Oparcie rubla na bazie złota

Wzrost wartości rubla

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następującą uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie oparcia kursu rubla na bazie złota i podwyżki kursu rubla w stosunku do walut obcych.

Reforma pieniężna w ZSRR, przeprowadzona w grudniu 1947 roku, zlikwidowała następstwa drugiej wojny światowej w dziedzinie obiegu pieniężnego i przywróciła pełnowartościowy rubel radziecki.

Zniesienie systemu kartkowego, zrealizowane równocześnie z reformą pieniężną oraz dokonana 3-krotnie poważna obniżka cen na towary powszechnego użytku w ciągu lat 1947—1950 — doprowadziły do jeszcze większego wzmocnienia rubla, wzrostu jego siły nabywczej i podwyższenia jego kursu w stosunku do walut obcych.

W tym samym czasie w krajach zachodnich nastąpiła i trwa nadal deprecjacja walut, co doprowadziło już do dewaluacji walut europejskich. O ile chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki — to nieprzerwana zwyżka cen na artykuły powszechnego użytku i trwająca na tej podstawie inflacja, co niejednokrotnie stwierdzali w swych oświadczeniach odpowiedzialni przedstawiciele rządu USA, doprowadziły również do istotnego spadku siły nabywczej dolara. W związku z powyższymi okolicznościami siła nabywcza rubla stała się wyższa, niż jego kurs oficjalny.

Wobec powyższego rząd radziecki uznał za rzecz konieczną podwyższenie oficjalnego kursu rubla oraz obliczanie kursu rubla nie na bazie dolara — jak to ustanowiono w lipcu 1937 roku — lecz na bardziej trwałej podstawie złota, stosownie do zawartości złota w rublu.

Z tych względów Rada Ministrów ZSRR postanowiła: 1) Zaniechać z dniem 1 marca 1950 roku określania kursu rubla w stosunku do walut obcych na bazie dolara i wprowadzić określenie tego kursu na bardziej trwałej podstawie złota stosownie do zawartości złota w rublu. 2) Ustalić zawartość złota w rublu na 0,222,168 grama czystego złota. 3) Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku cenę kupna złota przez Bank Państwowy ZSRR na 4 ruble 45 kopiejek za 1 gram czystego złota. 4) Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku kurs rubla w stosunku do walut obcych, opierając się na zawartości złota w rublu, ustalonej w punkcie 2, na: 4 ruble za jeden dolar amerykański, zamiast dotychczasowego kursu — 5 rubli 30 kopiejek. 11 rubli 20 kopiejek za jeden funt szterlingów, zamiast dotychczasowego kursu — 14 rubli 84 kopiejek. Zlecić Bankowi Państwowemu ZSRR dokonanie odpowiedniej zmiany kursu rubla w stosunku do innych walut obcych.

W wypadku dalszych zmian zawartości złota w walutach obcych lub zmian ich kursu, Bank Państwowy ZSRR ma ustalić kurs rubla w stosunku do walut obcych z uwzględnieniem tych zmian.

Strajk personelu amerykańskich linii lotniczych

NOWY JORK (PAP) W środę w południe na lotnisku La Guardia rozpoczął się strajk personelu „American Airlines", który pozostaje w związku z zerwaniem pertraktacji, w sprawie podwyżki płac. Strajk ten może objąć tysiące mechaników wspomnianego towarzystwa lotniczego w 34 miastach USA, co może unieruchomić komunikację samolotami tego towarzystwa.

Komisja dla rozdziału antybiotyków przy centrali „Caritas" rozpoczęła działalność

WAR"ZAWA (PAP) Przy centrali „Caritas" w Warszawie rozpoczęła działalność powołana przez nowy zarząd „Caritas" komisja lekarska dla spraw rozdziału antybiotyków.

W skład komisji zaakceptowanej przez Ministerstwo Zdrowia wchodzą m. in. dr. Jan Stopczyk, dr Józef Gackowski, dr Jan Niemierko. Organem wykonawczym komisji jest biuro centrali przy Zarządzie. Komisja zbiera się zasadniczo raz na tydzień.

W wypadkach niecierpiących zwłoki decyzje o przydziale leków zapadają bezzwłocznie po otrzymaniu odpowiednio umotywowanego wniosku na zasadzie decyzji Przewodniczącego Komisji.

Odbyły się już dwa posiedzenia Komisji. Na pierwszym w dniu 21. II. rozpatrzono 51 wniosków i w 14 wypadkach przyznano streptomycynę w ogólnej ilości 325 gr. Na drugim posiedzeniu w dniu 26. II. zbadano 70 wniosków i w 43 wypadkach przyznano streptomycynę w ogólnej ilości 1040 gr, w tym 6 osobom także PAS po 500 gr oraz dwu osobom sam PAS po 500 gr.

Chłopi włoscy zajmują leżącą odłogiem ziemię obszarniczą

RZYM (PAP) Akcja zajmowania leżących odłogiem ziem należących do obszarników została znowu podjęta przez chłopów kalabryjskich w 30 gminach prowincji Catoanzaro Icosenza. Do akcji przystąpiło ponad 100 tys. robotników rolnych i chłopów małorolnych. Akcja ta przewyższa zasięgiem swoim akcję chłopską z jesieni ub. roku, na którą policja zareagowała masakrą w Melissie.

Rozszerzone plenum ORZZ woj. pomorskiego

W Bydgoszczy odbyło się rozszerzone Plenum ORZZ woj. pomorskiego z udziałem przedstawiciela CRZZ — Piwaka.

Licznie zebrani czołowi aktywiści związkowi Pomorza wysłuchali sprawozdań przewodniczącego ORZZ — Śmigielskiego (z narady warszawskiej przewodniczących Zarządów Głównych i Okręgowych Rad Związków Zawodowych) oraz sekr. Kaszubowskiego z działalności ORZZ za okres od Wojewódzkiej Konferencji Delegatów. Dalszy referat o nowych formach współzawodnictwa pracy wygłosił sekr. Molenda.

Potoczyła się bardzo ożywiona dyskusja, którą podsumował przedstawiciel CRZZ — Piwak.

Na zakończenie przeszło 7-godzinnych obrad uchwalono rezolucję.

Z przebiegu wczorajszych obrad oraz z treścią rezolucji zapoznamy Czytelników jutro.

Załoga portu szczecińskiego zwyciężyła w IV etapie współzawodnictwa międzyportowego

SZCZECIN (PAP). Obszerna sala Teatru Współczesnego w Szczecinie nie mogła pomieścić wszystkich robotników, dźwigowych, trymerów, sztauerów i pracowników umysłowych portu Szczecin-Świnoujście przybyłych na zebranie mające na celu podsumowanie dotychczasowych wyników współzawodnictwa i jego nowych form.

Zebrani z entuzjazmem przyjmują meldunek ob. Kieli, iż według ostatnio dokonanych obliczeń, również w czwartym etapie współzawodnictwa międzyokręgowego, załogi portu szczecińskiego zwyciężyły z różnicą 210 punktów.



130

— A z tym mieszkaniem, to sprawa wygląda tak: — ciągnęła spokojnie — zwrócił się do mnie z prośbą, czy nie wiem o jakimś mieszkaniu dla rodziny jego przyjaciela, którego zresztą także znałam. Od razu przyszli mi na myśl Wierzbowscy. Przypomniało mi się, że wyjeżdżają do Poznania. Złożyłam im wizytę i wydaje mi się, że kwestia ta zostanie załatwiona pomyślnie.

Słuchał w milczeniu, nie przerywając jej ani jednym słowem. Gdy skończyła wstał. Wolno począł przechadzać się po pokoju. I nagle zatrzymał się przed żoną. Spojrzał jej prosto w oczy. Wytrzymała jego wzrok, ale kosztowało ją to wiele trudu i wysiłku.

— Dobrze zrobiłaś, Joanno, mówiąc mi to wszystko — powiedział z pozorną swobodą — w stosunku do siebie powinniśmy być zawsze szczerzy. Niczego nie należy ukrywać...

— Przecież nie było powodu, bym coś ukrywała...

— Wiem o tym — przerwał jej — i dlatego byłem nieco zdziwiony, że dopiero dzisiaj zdecydowałaś się mi to powiedzieć. Czyżbyś nie chciała bym wiedział o twojej znajomości z tym...

—Osten się nazywa — podpowiedziała półgłosem — Kamil Osten...

Niespodziewanie spadła na pokój cisza. W oczach Piotra zapaliły się jakieś chłodne błyski.

— Kamil Osten... — przeciągnął i czując nie wiadomo czemu zmęczenie, siadł na krześle.

Spojrzała nań z lękiem.

— Czy znasz go?

— Tak... — potwierdził — a raczej znałem go kiedyś...

Nie wiedziała jeszcze, co zaszło między Ostenem, a jej mężem, nie miała pojęcia o stosunkach, jakie ich dawniej łączyły, ale wystarczyło jej krótkie spojrzenie na twarz Piotra.

Zrozumiała. Osten nigdy nie był przyjacielem Piotra. Wiadomość, że właśnie on, Kamil Osten miał coś wspólnego z Joanną sprawiła Piotrowi przykrość. Dotknęła go boleśnie. To było widoczne. Twarz mu się zmieniła, pociemniała jakby. Oczy spoglądały chłodno i zawzięcie. Nigdy go takim nie widziała. Może kiedyś, przed laty, jeszcze w oddziale Topora...

— Dotknęło cię to, prawda? — spytała półgłosem.

Wolno skinął głową.

— Tak. I przyznam ci się, że było to dla mnie niespodzianką. Niezbyt przyjemną niespodzianką...

Z zakłopotaniem poczęła się bezmyślnie bawić wysypanymi z pudełka zapałkami. Układała z nich jakieś skomplikowane figury geometryczne, myśląc jednocześnie, że naprawdę nie wie, jak się zachować, co powiedzieć, w jaki sposób wytłumaczyć Piotrowi, że nie było jej zamiarem zrobienie mu przykrości, że dotknęła go nieświadomie i bezwiednie.

Zauważył to od razu. Podszedł do niej i uśmiechając się jakimś przepraszającym, nikłym uśmiechem, powiedział cicho:

— Uspokój się, Joanno. Wiem, że to był tylko przypadek, dziwne zrządzenie losu. Nie mogłaś przecież wiedzieć, że go znam...

— Strasznie mi przykro, Piotrze... — szepnęła tonem usprawiedliwienia. Uśmiech na jego twarzy pogłębił się i wzmocnił. Była, jak dziecko. Jak małe, nierozsądne dziecko, które uczyniło jakąś szkodę i teraz nie wie, jak ma się zachować.

Zbliżył się jeszcze o krok i pocałował ją w usta.

— Nie mówmy już o tym, Joanno! To przecież nie jest ważne, nie wracaj więc już do tego. Ale posłuchaj, mam do ciebie jedną prośbę... — zawahał się na moment. Zupełnie jakby chciał się jeszcze cofnąć...

— Słucham, mów dalej... — pomogła mu.

— Chciałem cię prosić, byś nie kontynuowała tej znajomości, byś zapomniała o tym, że znasz Kamila Ostena. Czy możesz to uczynić?

Spodziewał się, że odpowie w sposób ogólnikowy, że zbagatelizuje jego pytanie, potraktuje je lekko i żartobliwie. Stało się inaczej.

— Tak — powiedziała wolno, ale silnie — mogę to uczynić. Wierz mi, Piotrze...

Wystarczyło. Zrozumiał, że mówi szczerze i zdecydowanie. Zrozumiał, że w tej chwili myśli tak, jak mówi. Że pragnie dotrzymać przyrzeczenia.

Wieczór, jaki nastąpił po tej rozmowie był pogodny i dobry, był taki, jak ich dawne szczęśliwe wieczory, w okresie, gdy nie było między nimi nawet cienia niechęci, nawet najdrobniejszego zgrzytu.

Do późna w nocy siedzieli w pokoju, rozmawiając o sobie i o swych sprawach. Cały świat został na boku. Byli tylko oni. We dwoje. Zgasły wszelkie drobne niesnaski, rozwiał się ślad po ostatnich, nieważnych wprawdzie, ale przecież przykrych starciach i nieporozumieniach.

Do Piotra wróciła ufność. Znowu wierzył Joannie. Właściwie, to nigdy nie stracił tej wiary, lecz były już takie dni, że chwiała się ona silnie i że zaczynało ogarniać go zwątpienie. O dniach tych myślał teraz, jak o złym, koszmarnym śnie. Zdawało mu się, że było to bardzo dawno, gdzieś chyba przed rokiem...

— Jak mogłem zwątpić w Joannę? — pytał siebie w myślach, a w pytaniu tym był wyrzut i zdumienie.

I gdyby powiedział mu teraz ktoś, że kiedyś spotka go ze strony żony zawód — na pewno by temu nie uwierzył. Ludzie, którzy prawdziwie kochają, nie wierzą takim słowom. Albo — nie chcą wierzyć...

...Wieczór ten wyjaśnił dużo. Rozwiał wątpliwości, zgasił złe wspomnienia. Do mieszkania przy ulicy Dworcowej wrócił uśmiech i wróciła pogoda. Piotr odzyskał spokój. Joanna znów była przy nim. Blisko, bliziutko, droższa nad wszystko i kochana tak, jak dawniej. Tylko gdzieś na dnie serca pozostał jakiś gorzki i cierpki osad. Trudno. Musiał pozostać.

Kalendarzyk

Piątek, 3 marca 1950 r.
KUNEGUNDY

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Inwalidzi uczcili dzień Armii Czerwonej

Staraniem Związku Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy, odbyła się akademia, poświęcona 32 rocznicy utworzenia Armii Czerwonej.

Po zagajeniu akademii przez p. Kwiatkowskiego, okolicznościowy referat wygłosił przedstawiciel Grodzkiego Zarządu TPPR p. Jacek, podkreślając wdzięczność narodu polskiego dla Armii Czerwonej, za wyzwolenie naszych ziem spod jarzma hitlerowskiego.

Po części oficjalnej wystąpił zespół świetlicowy bursy Zw. Inwalidów Wojennych, który odśpiewał szereg pieśni radzieckich. Chór spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności. Następnie wyświetlono film radziecki pt. „Wielki Przełom".

JUBILEUSZ pracy zawodowej

W tych dniach p. Wojciech Witkowski, pracownik Zarządu Miejskiego obchodzi 25-lecie swojej pracy zawodowej. W ciągu tak długiego okresu czasu pełnił sumiennie swe obowiązki zdobywając sobie szacunek swoich przełożonych. Jubilat liczy lat 60.

Do ogólnych życzeń, składanych p. Wojciechowi Witkowskiemu, dołączamy również nasze najserdeczniejsze gratulacje z okazji srebrnego jubileuszu Jego pracy zawodowej. (nik)

Poczta wykonała plan „O"

W Gdańskim Okręgu Poczty i Telekomunikacji, obejmującym obszar woj. gdańskiego i pomorskiego, wykonano roczny plan oszczędnościowy w ciągu 3 kwartałów. Na IV kwartał 1949 zaplanowano dodatkowe oszczędności, które również osiągnięto z nadwyżką.

Ogólna suma osiągniętych oszczędności w roku 1949 wynosi 118,7 proc. łącznego planowania.

65 lat to nie fraszka!

CHÓR-WETERAN

ma poza sobą poważny dorobek artystyczny

Do jednych z najpoważniejszych obrad chórów bydgoskich zaliczyć należy walne zebranie najstarszego koła śpiewaczego chóru męskiego na Pomorzu — „Halka", istniejącego przeszło 65 lat.

Zebranie zagaił prezes „Halki" prof. L. Matuszek. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka honorowego i zasłużonego dla śpiewactwa polskiego śp. Franciszka Pantkowskiego. Na marszałka zebrania poproszono wiceprezesa p. Łukaszkiewicza. Ze sprawozdania sekretarza Jędrzejowskiego wynikało, że chór mimo trudności technicznych oprócz kilkudziesięciu występów w 1949 roku znacznie podniósł się w poziomie artystycznym. Z okazji 65-letniego jubileuszu chór urządził wielki koncert, na którym wykonał wyjątki z opery „Halka" z ork Chór wystąpił ponadto w festiwalu chopinowskim. „Halka" liczy 40 członków aktywnych, 45 wspierających i 11 członków honorowych.

Ze sprawozdania prezesa prof. Matuszka wynikało, że mimo kilkakrotnych zmian liczby członków przez powołania do wojska i zmiany miejsc pracy, śpiewacy spełniali w 100 proc. swój obowiązek, podnosząc poważnie poziom artystyczny chóru. W serdecznych słowach podziękował za to zasłużonym śpiewakom, do których za liczają się pp.: Szalonek, Tobolski, Dudziak, Grabowska, Szlagowski, Jędrzejewski, Bukowski i inni.

W wyborach do nowego zarządu prezesem „Halki" wybrany został mgr Jaworski.

Na zebraniu uchwalono preliminarz na rok 1950. Ponadto uchwalono przyłączenie chóru „Halka" którego to zespołu śpiewaczego członkowie wywodzą się z rzemieślników, do Okręgowego Związku Cechów.

Akademia puszkinowska w „Zrywie"

Staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" oraz Koła TPPR przy IKP odbyła się w własnej świetlicy akademia puszkinowska.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Rady Zakładowej, p. Kostrzewskiego i prelekcji red. Drygałowej, wiersze Puszkina w przekładzie Tuwima pt. „Pomnik" oraz „Wieczór Zimowy" oraz wiersz Mickiewicza pt. „Do Przyjaciół Moskali" recytował red. Boruń. Śpiewaczka p. Irena Maculewiczówna zaśpiewała pięknym sopranem „Pragnienie" oraz „Pamiętam chwile zachwycenia" Glinki, a p. Barbara Brzeska odegrała Mazurek Chopina. Poza tym świetlicowy zespół muzyczny pod dyr. p. Sieradzkiego odegrał kilka pieśni radzieckich, oraz wiązankę melodii żołnierskich.

Zebranie Koła Rzemiosła przy Stronnictwie Pracy w Grudziądzu

Roczne walne zebranie Koła Rzemiosła przy Stronnictwie Pracy w Grudziądzu odbyło się w szczelnie wypełnionej sali Okręgowego Związku Cechów przy współudziale delegata Komitetu Wojewódzkiego SP z Bydgoszczy kol. Przybylskiego Bernarda, sekretarza Komitetu Grodzkiego — prezesa Koła Rzemiosła przy SP w Bydgoszczy oraz kol. Jankowskiego, prezesa Komitetu Grodzkiego i Powiatowego z Grudziądza.

Po wyborze przewodniczącego zebrania w osobie kol. Jankowskiego i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań, które złożyli prezes kol. Fenglerski, oraz sekretarz Szymański.

Po ożywionej dyskusji, w której m. in. zabierali głos kol. kol. Przybylski, Fenglerski, Jankowski, wybrano nowe władze.

W skład nowego zarządu weszli: prezes Fenglerski, sekretarz — Szymański, skarbnik — Mikołajczak, członkowie — Karaszewski, Majewski, Tokarczyk.

Do komisji rewizyjnej weszli: Przekopowicz, Szczerbak i Somiński.

Delegatami na zjazd powiatowy wybrani zostali: kol. kol. Fenglerski, Szymański, Tokarczyk.

Po wyborze władz i objęciu dalszego przewodnictwa przez nowowybranego prezesa kol. Fenglerskiego delegat KW SP kol. Przybylski omówił szereg zagadnień natury organizacyjnej i potrzeb lokalnych rzemiosła.

Hasłem „Cześć Pracy" zakończono obrady.

A imię jej „70"!

Podskakująca, pochylona, żółto-zielona, łomocąca, hucząca, zgrzytająca w ogóle, pod każdym względem nieszczęśliwa. Kto? Niewątpliwie — proszę Dyrekcji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych — przyczepka tramwajowa nr „70"!

Zwracamy na nią uwagę warsztatom MZK, ażeby zreperowały to, co potrzeba i nie narażały pasażerów na dzikie podskoki. (nik)

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Grodzki Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy zawiadamia członków Koła Dzielnicowego ZSL, że w dniu 3 bm. o godz. 18 w lokalu własnym, al. 1 Maja 65/5 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie Koła Dzielnicowego ZSL. Obecność członków obowiązkowa.

Uczniowie gimnazjalni zrywają z spóźnialstwem i podejmują długofalowe zobowiązania

Apel Wiktora Markiewki o podjęcie długofalowego współzawodnictwa pracy znalazł żywy oddźwięk nie tylko wśród jak najszerszych warstw mas pracujących, lecz również wśród młodzieży szkolnej. Najlepszym tego dowodem jest zobowiązanie podjęte przez uczniów IV Państwowej Szkoły Stopnia Podstawowego i Licealnego im. Mikołaja Kopernika.

Młodzież tamtejszego zakładu naukowego postanowiła przodować młodzieży całego Pomorza w pilności i dobrych wynikach nauki, zobowiązując się jak najrzadziej opuszczać lekcje, nie spóźniać się na nie oraz zorganizować stałą pomoc dla słabszych uczniów w szkole.

Ponadto młodzież IV Państwowej Szkoły postanowiła rozwijać swoją wiedzę marksistowsko-leninowską, a każdą wolną chwilę poświęcać pracy społecznej. (Ż-fa)

Autorzy wśród czytelników

Wieczory z Morcinkiem

Autor „Dziejów węgla", „W zadymionym słońcu", „Duńskiego serca", „Ludzie są dobrzy", „Listów spod morwy", „Wyoranych kamieni", „Wyrąbanego chodnika", „Łyska z pokładu Idy", „Inżyniera Szerudy" i innych dzięki inicjatywie Okr. Zarządu Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w porozumieniu z IKO „Czytelnika" w Bydgoszczy znalazł drogę do gościnnych pomorskich PGR. Zaczęło się od Paulin w powiecie bydgoskim. Ponad 200 osób znalazło się na sali. „Leciwy czarodziej" (a któraż sztubaczka jeszcze nie zna czaru jego głosu i słów) rozpoczął zebranym tłumaczyć dlaczego pisze o Śląsku i tak ich zaczarował, że nie spostrzegli się, a już było po dwóch godzinach. „Tak było nam przyjemnie porozmawiać ze sławnym autorem, ale stanowczo za krótko bawił między nami" oświadczył jeden z siwiuteńkich czytelników.

Staruszek zaopatrzył się w książkę z autografem autora. „Niechaj mi spróbuje kto powiedzieć, że nie stykałem się ze sławnymi ludźmi", oświadczyła zadzierżysta wiejska piękność w wieku balzakowskim.

Zarząd PGR zaprosił ekipę na podwieczorek i stąd wynikła mała przykrość ... półgodzinne spóźnienie do Liplnek za Koronowem. Niecierpliwiąca się publiczność została rozbrojona czarem pogadanki autora, a miła publiczność rozbroiła ekipę z posiadanych książek autora. — Prawie każdy uczestnik zatrzymał sobie miłą pamiątkę po jeszcze milszym gościu. Tego dnia do Witosławia w pow. wyrzyskim dotarło tylko 12 broszur z przeszło 300 książek i broszur, które ekipa „Czytelnika" zabrała ze sobą. — A są ludzie którzy twierdzą, że robotnicy rolni książek nie kupują.

Wiadomo robotnik rolny encyklopedii nie kupi, bo nie stać go jeszcze na to, ale pojedynczą, popularną książeczkę za 200 — 300 zł z tak miłą pamiątką jak autograf autora, który tak przy czytaniu jak i w pogawędce potrafi brać za proste serce.

Tak rozpoczął objazd PGR na Pomorzu. Sławne Poledno, gościnne Wichorze, bogate Raciniewo, miłe Ostaszewo, wydzielone Chrząstowo piękny Szenfeld zostały sumiennie obsłużone przez autora. „Wyrąbanego chodnika". Pech sprawił, iż autor nie mógł dotrzeć do Jastrzębla w pow. świeckim, leżącym prawie że w geometrycznym środku Borów Tucholskich.

Przyczyną stał się defekt samochodu i konieczność oddania go do remontu.

Okręgowy Zarząd PGR nie zapomniał o swoich pracownikach w Bydgoszczy. Również i oni wwiązali się w żywą dyskusję na tematy literackie. Całością akcji kierował ob. Dudy przy wybitnym poparciu Naczelnego Dyrektora Administracyjnego Okręgowego Zarządu PGR w Bydgoszczy.

„Nigdy i nigdzie tak wygodnie, spokojnie i mile nie pracowałem jak w PGR-ach pomorskich. Jest to zasługa osoby, która ułatwiła posługiwać się tak wspaniałą limuzyną i obcowanie z tak miłą osobą jak ob. Nowak — niezawodny kierowca — oświadczył autor. Poza tym autor za naszym pośrednictwem przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia dla swoich czytelników i przyjaciół na Pomorzu.

Podczas czternastodniowego objazdu Gustaw Morcinek odbył 36-wieczorów autorskich obsługując 7005 uczestników.

CZYTELNICY piszą...

Gdyby Małachowski wiedział

Skargi mieszkańców Bydgoszczy na fatalny stan ulic miasta Bydgoszczy nie ustają. Dowodem tego jest ostatnio otrzymany przez nas list czytelnika, p. Anatola Chrząszczewskiego. Nasz Czytelnik pisze:

„Obojętność i flegmatyczność z jaką Wydział Drogowy zabiera się do ulepszenia nawierzchni ulic na terenie naszego miasta, jest w istocie godna podziwu. Czytam od czasu do czasu o coraz to nowych pracach brukarskich w dzielnicach robotniczych, lecz dziwi mnie niezmiernie, że omijają one nasze ulice Leśną i Małachowskiego.

Kurz latem, błoto jesienią i fatalna ślizgawica zimą obrzydnąć mogą najcierpliwszemu człowiekowi pracy, a takich codziennie setki podąża np. ulica Leśna, gdzie mieszczą się Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn. Pragnieniem robotników i mieszkańców tej dzielnicy miasta jest chodzić prawdziwą, wybrukowaną ulicą, a nie wertepami, na których można połamać nogi.

Podobnie rzecz ma się z ulicą Małachowskiego. Ach, gdybyż dostojny marszałek Małachowski wiedział, że tak fatalna ulica, dzięki niedbalstwu Wydziału Drogowego, zostanie nazwana jego imieniem, to by nigdy w swym życiu nie starał się być sławnym!".

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Ojciec debiutantki (19.30). Piątek: Ojciec debiutanki (19.30).

KINA — POMORZANIN: Awantura na wsi. POLONIA: Nieodrodna córka. WOLNOŚĆ: Dzieci z jednego podwórka. ORZEŁ: Spotkanie nad Łabą. GRYF: Szalony lotnik. BAŁTYK Nowe pokolenie.

Początek seansów: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.00.

MUZEUM: Od g. 9 do 16; w niedziele i święta od g. 11 do 14. Wstęp bezpłatny.

POMORSKI DOM SZTUKI: Wystawa „Armia Czerwona" (do 5. 3).

DYŻURY APTEK: „Pod Niedźwiedziem", ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-33 i „Przy Bielawach", Al 1 Maja 91, tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Kom. MO 25-16, 26-17 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55 i 39-62 Inf. i rekl centr miejskiej 02. Biuro n-rów i inf centr miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegr nr 05. Zegarynka 06.

PROGRAM ŁOKALNY
Piątek, 3 marca
5.10 Progr. II. 8.05 Progr. lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. — 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Bizet — Wyjątki z op. „Carmen" 14.40. Pom dziennik radiowy. — 14.55 Progr. II. 16.20 Felieton pt. „Medycyna w pamiętnikach Paska". 16.30 Miniatury fortepianowe w wyk. L. Galona. 16.50 — 20 fragm. powieści K. Paustowskiego „Kolchida". 17.00 Progr. II 22.00 Bohaterka nowych dni — pogadanka Ireny Hornung.

Sport

NIEDZIELNE IMPREZY ZKS „KOLEJARZ-BRDA"

Po pierwszym próbnym galopie piłkarze II-ligowego zespołu ZKS „Kolejarz" wystąpią w nadchodzącą niedzielę po raz drugi przed publicznością bydgoską. Tym razem przeciwnikiem ligowców będzie młody i ambitny zespół A-klasowego „Kolejarza-Wisły" z Grudziądza. Jesteśmy ciekawi jak wypadnie drużyna ligowców na tle silniejszego przeciwnika. Ciekawe te zawody odbędą się o godz. 14.30 na boisku Stadionu Miejskiego bez względu na pogodę

Wieczorem tego samego dnia o godzinie 19 w hali sportowej DOW miłośnicy sportu pięściarskiego będą mieli okazję oglądać ósemkę bokserską „Kolejarza-Polonii" Warszawa, w szeregach której walczy kilku utalentowanych zawodników. Bokserzy Warszawy spotkają się w ringu z ambitną drużyną „Kolejarza-Brdy" która wystąpi w najsilniejszym składzie z Piotrowskim na czele. W przed meczu do tego spotkania o godz. 17.30 walczyć będą ósemki „Stali" Nakło i II „Kolejarz" o mistrzostwo Pomorza klasy B. Jak z kalendarzyka imprez widzimy, kolejarze bydgoscy przygotowują miłośnikom sportu naprawdę bogatą niedzielę sportową.

Na fali dnia

Tylko dla kobiet

Mijają dni dziesiątki, a każdy z nich to temat do powieści. Trzeba tylko umieć ująć w odpowiednią szatę słowną swoje przeżycia i uwiecznić je na papierze. Są dni, które głębiej zapadają nam w pamięć, łącząc się z jakimś przedziwnym, epokowym lub zgoła błahym zdarzeniem.

W tych dniach Komisja Kulturalno Oświatowa Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" wspólnie z dyrekcją wydawnictwa „IKP" ogłosiły interesujący konkurs dla kobiet na napisanie opowiadania lub noweli na temat „Dzień który zapamiętałam". Nadesłane prace nie powinny przekraczać 2 kartek maszynopisu i zostać nadesłane do 12 bm. Nie należy wątpić, że wszystkie nasze Czytelniczki gremialnie wezmą udział w tym interesującym konkursie. W każdym razie, sądząc z nadesłanych już prac, zapowiada się on bardzo interesująco i na wysokim poziomie. Okazuje się bowiem, że nasze Czytelniczki potrafią wysławiać się językiem prostym, przejrzystym, a jakże wzruszającym w opisie swoich pamiętnych dni!

Ponieważ każda z nas ma skłonność do nieujawniania swojego prawdziwego nazwiska przed uzyskaniem nagrody (sporo ich bowiem oczekuje na uczestniczki konkursu!) prace można nadsyłać w kopertach z godłem, dołączając drugą kopertę z godłem, w której jest umieszczone nazwisko autorki. Nasz konkurs literacki jest zorganizowany dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. A więc kobiety — pióro umaczać w kałamarzu i na start konkursu! Ż-fa

SPORT

CDKA mistrzem hokejowym ZSRR

MOSKWA (a) W przedostatnim meczu hokejowym o mistrzostwo Związku Radzieckiego, drużyna CDKA pokonała Dynamo (Swierdłowsk) 9:3, zapewniając sobie tym samym po raz trzeci tytuł mistrza ZSRR na rok 1950.

Zespół CDKA ma obecnie 37 pkt., a ostatni mecz z Dzierżyńcem (Czelabińsk) nie zmieni już układu tabeli. Znajdujące się na drugim miejscu Dynamo (Moskwa) ma o 6 pkt. mniej i dwa mecze do rozegrania.

MIĘDZYNARODOWE MECZE PIŁKARSKIE

WARSZAWA (a). Terminarz tegorocznych imprez piłkarskich przewiduje następujące spotkania międzypaństwowe i międzynarodowe:

16 kwietnia — Polska — Rumunia, w Polsce.

1 maja — Polska — Albania, w Albanii.

28 maja — repr. FSGT — repr. polskich Zw. Zaw. we Francji.

11 czerwca — Polska — Węgry, w Polsce i repr. Wojska Rumuńskiego — repr. W. P. w Bukareszcie.

30 lipca — repr. W. P. — repr. Wojska Bułgarskiego w Bukareszcie.

27 sierpnia — repr. fińskich Zw. Zaw. (TUL) — repr. polskich Zw. Zaw. w Finlandii.

8 października — Polska I — Bułgaria I, w Sofii i Polska II — Bułgaria II, w Warszawie.

15 października — repr. W. P. — repr. Wojska Węgierskiego w Budapeszcie.

22 października — Polska I — CSR I w W-wie, Polska II — CSR II w Czechosłowacji.

MIESZKOW BIJE REKORD ŚWIATA

MOSKWA (a) Rozegrane w Mińsku zawody pływackie o nagrodę redakcji „Komsomolska Prawda" wygrał zespół Dynamo. Podczas zawodów, które zgromadziły na starcie czołowych pływaków radzieckich, Mieszkow pobił rekord świata na 100 m st. motyl. wyn. 1:07,0 min. Nowy rekord ZSRR na 100 m st. klas. ustanowiła ponadto reprezentacyjna sztafeta Dynamo czasem 5:05,7.

OBOZY PRZYGOTOWAWCZE DLA KOSZYKARZY

WARSZAWA (a) Kapitan związkowy koszykówki Janusz Patrzykont wyznaczył następujących kandydatów do reprezentacji Polski na mecze koszykówki z CSR, które rozegrane zostaną 18 marca w Poznaniu.

Mężczyźni: Jarczyński, Cegiarski, Kolaśniewski, Grochowiak — z Kolejarza (Poznań), Bartosiewicz, Niciński, Kamiński — z AZS (Warszawa), Lelonkiewicz, Markowski I, Wojtowicz — ze Spójni (Gdańsk), Ciesielski, Wężyk, Pacuła — z Cracovii, Pawlak — ze Spójni (Łódź), Dąbrowski — z Gwardii (Kraków). Rezerwa: Życiński (ŁKS — Włókniarz), Arlet (Gwardia Kraków), Rużkiewicz (Warta Poznań), Popławski (AZS Warszawa).

Kobiety: Jaźnicka, Kamecka, Peters L. — z Kolejarza — Polonii (Warszawa), Parszniak, Rogowska, Wojewódzka — ze Spójni—Marymont, Gruszczyńska Czopkówna, Dziadkiewicz, Weł grzynowicz — z AZS (Warszawa), Mamińska, Łapłaś, Kowalówka, Paprotówna — z Gwardii (Kraków), Zakrzewska z Chemii (Łódź).

Wyznaczeni zawodnicy zbiorą się w Poznaniu na obozie, który rozpocznie się od 13 marca. Koszykarki rozpoczynają obóz od 7 marca w Warszawie.

W decydującym meczu zwyciężył „Związkowiec"

KATOWICE (a). W meczu, decydującym o mistrzostwie Polski w hokeju na lodzie, Związkowiec (Krynica) pokonał Górnika (Janów) 10:1 (2:1, 5:0, 3:0).

Spotkanie w II tercji, przy stanie 7:1, zostało przerwane, na skutek nie właściwego zachowania się części publiczności. Końcową część spotkania rozegrano bez udziału publiczności. Drużyna Związkowca miała zdecydowaną przewagę, niemal bez przerwy gra toczyła się pod bramką Górnika.

Warszawa odbudowuje swe zabytkowe kościoły

Spośród kościołów Starego Miasta, oprócz Katedry św. Jana, w pełni odbudowie znajdują się w tej chwili jeszcze 2 zabytkowe świątynie, obie znajdujące się na Nowym Mieście.

Kościół NMP przy ul. Kościelnej, malowniczo położony na skarpie, już w ub. roku odzyskał prawie całkowicie swój historyczny wygląd. Odbudowana też została charakterystyczna wieża gotycka oraz lewa boczna kaplica. W najbliższym czasie wieża i kościół pokryte będą stałym dachem, co będzie już ostatecznym etapem odbudowy tej najstarszej z czasów Władysława Jagiełły świątyni warszawskiej.

Również kościół Sakramentek z XVII w. p. w. Św. Kazimierza na Rynku Nowomiejskim w znacznym stopniu dźwignięty został z gruzów. Wykonano tu wiele trudnych i kosztownych prac rekonstrukcyjnych. M. in. wyprostowano i umocniono szereg dawnych elementów, ułożono sklepienia i przeszło 400 m² nowego muru. Z wiosną założona zostanie kopuła nad skrzyżowaniem naw i wykonane prace wykończeniowe.

Na jesieni br. obie świątynie należące do najcenniejszych zabytków architektury kościelnej Warszawy — będą w całości odbudowane.

REFLEKTOREM po KRAJU

O gorącej miłości wszystkich Polaków do zburzonej przez okupanta stolicy nie trzeba pisać. Wszyst kich nas cieszy serdecznie każda nowa praca remontowa, każdy nowy budynek, każdy „szybkościowiec", które czynią Warszawę, jeszcze droższą, milszą, nowocześniejszą i piękniejszą.

Toteż ofiarność na SFOS stale wzrasta, a na odbudowę i budowę stolicy Polski Ludowej nie żałuje grosza dosłownie nikt. Pamiętają również o stolicy Polski nasi pobratymcy z Czechosłowacji. Prowadzona tam akcja odbudowy Warszawy przyniosła ostatnio nowy dar. Oto browar w Pilźnie ofiarował Warszawie trans port słynnego piwa „Prazdroju", złożonego z 92 tys. butelek. Wartość daru oszacowana jest w przybliżeniu na 6 mil. zł. Rozsprzedażą piwa zajmą się sklepy WSS, a uzyskane pieniądze przekażą na SFOS A więc — piwosze — uwaga. Pędem po „Prazdrój".

(re)

Jeden z mieszkańców Poznania „wynalazł" bardzo skuteczny sposób na pozbycie się szczurów. Ponieważ mieszkał on nad piwnicą, skąd szczury przedostawały się do zajmowanego przez niego mieszkania wyłożył więc w okresie odszczurzania w pokoju sypialnym paczkę trujących sucharów. Po nocy suchary znikły, ale nie szczury, które tak zasmakowały w „trującym" pokarmie, że zaczęły masowo odwiedzać biednego poznańczyka i domagać się o więcej.

Gdy nie pomogła paczka, zmartwiony obywatel położył dwie, za kilka dni trzy i doczekał się w rezultacie tego, że odkarmione szczury przez całą noc harcowały, bawiły się w berka, piszczały radośnie i nie dawały nikomu zasnąć.

Poznańczyk podrapał się w głowę i po namyśle wyrzucił resztę trucizny przez okno. Od tego czasu miał święty spokój. Zmartwione niegościnnością gryzonie przeniosły się do sąsiadów, gdzie do tej pory usiłują je wytępić zatrutymi sucharami.

(re)

CZYTELNICY piszą...

Do Redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy.

Przeczytawszy w IKP notatkę o pistoletach Puszkina, pragnę wspomnieć także o innych pamiątkach, jakie udało mi się kiedyś spotkać, a które, być może, dotąd jeszcze w tym samym miejscu się znajdują.

Otóż na krótko przed pierwszą wojną światową, — jako student odbywałem swą zawodową praktykę w Drężnie, Lockwitzgrund, w fabryce przetworów owocowych b-ci Donath. Pewnego dnia Emil Donath, zapytał mnie, czy znam pewnego polskiego pisarza, czy poetę, nazwiskiem „Miskiewicz" gdyż na poddaszu u niego znajdują się różne jego książki i jeśli chcę, mogę je sobie obejrzeć. Zaciekawiony tym, udałem się na poddasze, gdzie na stosie różnych starych książek i papierów, znalazłem w rzeczywistości kilkanaście oryginalnych pierwszych wydań Mickiewicza z jego własnoręcznymi dedykacjami dla panny Karoliny Jänisch, a nadto dwa listy Mickiewicza, pisane z Włoch do Odyńca i szereg książek Odyńca, także z dedykacjami tegoż dla Jänisch (z kartkami jednak nie przeciętymi), oraz paru autorów rosyjskich. Widząc moje wzruszenie, pozwolił mi wziąć sobie parę książek. Wybrałem parę tomików w skórkę oprawnych z dedykacjami Mickiewicza i owe listy. Pragnąłem jeszcze dostać 2 albumiki Karoliny Jänisch (późniejszej Pawłow), zapełnionych w pełni wpisami najbardziej znanych ówczesnych poetów i muzyków o nazwiskach takich, jak Mickiewicz, Puszkin, Lermontow, Liszt i wielu innych, których już sobie obecnie dobrze przypomnieć nie mogę. Ponieważ jednak ów Donath widział wpis Liszta, w formie króciutkiego utworu muzycznego, przeto albumów tych nie udało mi się już otrzymać. Natomiast zaprowadził mnie do swego biurka i pokazał przybory do nabijania pistoletów, które miały być użyte do nabicia pistoletów przed tragicznym pojedynkiem Puszkina. Pamiątkę tę cenił bardzo, gdyż o Puszkinie znacznie więcej słyszał, niż o Mickiewiczu. Pokazywał mi jeszcze różne inne pamiątki, lecz te mnie wówczas już mniej zainteresowały. Zapytany, skąd znalazły się te wszystkie przedmioty u niego, wyjeśnił, że dostały się one jego żonie w kolejnym spadku po Karolinie Jänisch, jako bliskiej krewnej. Ponieważ Donathowie jeszcze w czasie wojny nadal byli właścicielami tej fabryki, a nadto, znalazłszy się przypadkowo w r. 1942 w Dreźnie, odwiedziłem żyjącego jeszcze wówczas Emila (a być może żyje jeszcze) i na ten temat jeszcze była między nami rozmowa, sądzę, że część tych pamiątek może udałoby się od niego chociaż wypożyczyć, gdyby go kto odwiedził. Zdobyte przeze mnie tomiki Mickiewicza i listy, o czym wówczas napisałem do Władysława Mickiewicza do Krakowa (niestety, nie otrzymałem odpowiedzi, — być może, że bawił wówczas w Paryżu), niestety w czasie tamtej wojny zostały mi, wraz z całym księgozbiorem poszarpane i wyrzucone do śmieci, względnie rozrabowane.

Witold Popkowski
Trzebieszowice (koło Kłodzka).

Z półfinału mistrzostw szachowych Polski



Panasewicz (AZS-Łódź) — Kowalski (Spójnia-Bydg.)



Jurkiewicz (Związkowiec-Bydg.) — Łuczynowicz (AZS-Szczecin)

BYDGOSZCZ. Wyniki VI rundy były następujące: Łuczynowicz (AZS Szczecin) 1 — Piechota (Włókniarz, Łódź) 0; Szapiel (Spójnia — Bydg.) 1 — Potempski (TPPR — Gdańsk) 0; Gawlikowski (Polonia W-wa) 0 — Jurkiewicz (Związkowiec-Przyjaźń Bydg) 1; Zasłonka (Spójnia — Olsztyn) 0 — Gniot (Szczecin) 1; Borchardt (Kolejarz — Toruń) 1 — Kowalski (Spójnia — Bydg.) 0; Chybicki (Związkowiec-Przyjaźń, Bydg.) 0 — Panasewicz (AZS — Łódź) 1.

Po siedmiu rundach na czele tabeli znajduje się Szapiel (Spójnia — Bydgoszcz) 6 pkt. za nim Gawlikowski (Polonia — Warszawa) 5 pkt., Panasewicz (AZS — Łódź) 4½ pkt.

śp. **Piotr Paliński**

najdroższy mój mąż, ukochany nasz ojciec, dziadek i pradziadek, zasnął w Panu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. dnia 26. II. 1950 r., w 97-mym roku życia.

Za długoletnią pracę dla Narodu Polskiego, tak w kraju, jak i zagranicą, odznaczony został orderami Polonia Restituta i Krzyżem Niepodległości.

Eksportacja Zwłok do kościoła Poklasztornego odbyła się w środę, dnia 1 marca 1950 r. o godz. 8,30, Msza św. o godz. 9. Szczątki doczesne złożono na cmentarzu Poklasztornym w Wągrowcu.

O czym donoszą w żalu pogrążeni

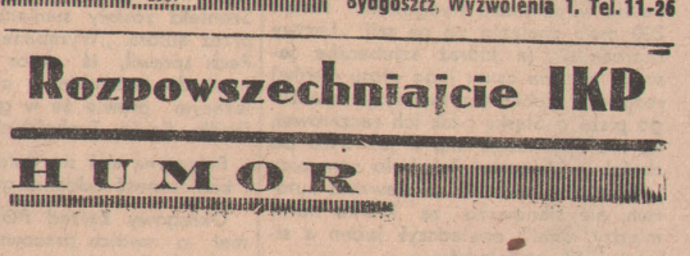
3971 **Żona, córki, syn i rodzina**

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, PIĄTEK, 3 MARCA 1950 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert rozrywkowy. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka operetkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka. 14.00 Radiokronika. 14.55 Rezerwa. 15.00 Mówią książki. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Audycja SP. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Melodie świata. 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Szpilki. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 20.55 Czego Faust narobił w pewnej aptece. 21.20 Muzyka taneczna. 22.15 Węgierskie pieśni ludowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Pan jest mistrzem świata w szachach?
— Owszem, jestem.
— Wie pan, pan wcale nie wygląda na atletę.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 30 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr. w tekście od 100—380 zł, od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-10176